

Echa z konwencji - IC Nowy Sącz

Nowy Sącz, 2-8 sierpnia 2008 r.

Dwa miesiące temu wielu z nas miało okazję przebywać na XIV Międzynarodowej Konwencji Badaczy Pisma Świętego, która już po raz drugi odbyła się w Nowym Sączu.

Tegoroczną społeczność zainaugurował występ międzynarodowego chóru. Zaprezentowanych zostało piętnaście utworów – większość z nich zaśpiewana była w niełatwym języku hebrajskim. Tygodniowe zgrupowanie chóru, które poprzedziło Konwencję, miało miejsce w malowniczej górskiej miejscowości Ochotnica Dolna.

Konwencja ta będzie może miała charakter przełomowy ze względu na relatywnie małą liczbę zgłoszonych uczestników. Było ich tylko 532; przybyli z 14 krajów. Warto by się może zastanowić nad przyczynami spadku zainteresowania uczestnictwem w Konwencji Międzynarodowej. Bywały przecież takie konwencje międzynarodowe, na których samych braci z Polski było tyle co wszystkich zgromadzonych na tegorocznej konwencji. Wielu braci dojeżdżało na poszczególne dni, zapewne na początku tj. w sobotę i niedzielę oraz ostatniego dnia; nietrudno było wtedy zauważyć zwiększoną liczbę uczestników.



Konwencja Międzynarodowa 2008

Niestety, również w tym roku kłopoty z przybyciem miała część braci z Mołdawii, nie obyło się więc bez żalu spowodowanego brakiem możliwości wzięcia przez nich udziału w tak długo oczekiwanej społeczności.

W tym roku ze względów technicznych nie było relacji „na żywo” w Internecie. Kolejne punkty programu konwencji można jednak było obejrzeć z minimalnym opóźnieniem.

Każdego dnia naszej błogosławionej społeczności można było uczestniczyć w 6 częściach rozdzielonych przerwami, podczas których „kwitła” bratnia społeczność. Prowadzenie dnia powierzone było zazwyczaj dwóm braciom, z czego jeden przewodniczył przed południem, drugi zaś prowadził część popołudniowo-wieczorną. Ich rola była niezmiernie ważna, gdyż to dzięki nim zaplanowany harmonogram miał szansę być zrealizowany w niezmienionej formie. Do południa uczestnicy konwencji mieli możliwość wysłuchania dwu wykładów o różnorodnej treści. Nie sposób podejmować próby ich streszczenia, bo mogłyby stracić na swojej wartości, dlatego zachęcamy do odwiedzenia strony internetowej (<http://www.nastrazy.pl/nastrazy/konw/ic2008/>), gdzie umieszczone zostały nagrania z nabożeństw, bądź zagłębienia się w lekturze książki z wykładami.

Posileni pokarmem cielesnym z większą energią mogliśmy uczestniczyć w niezmiernie interesującym programie przygotowanym na każde popołudnie. Nabożeństwo pieśni rozpoczynające popołudniową społeczność prowadzone było przez braci z różnych krajów. Różnorodna forma każdej z czterech popołudniowych części wpływała na atrakcyjność programu. Mieliśmy zatem okazję oglądać pokazy multimedialne, przysłuchiwać się dyskusji panelowej, słuchać wykładów i obejrzeć specjalny program słowno-muzyczny z udziałem najmłodszych.

Oprócz wielu bardzo interesujących lekcji ze Słowa Bożego, których można było wysłuchać w ciągu tej konwencji, niemniej interesującymi częściami były zebrania świadectw, podczas których bracia z różnych krajów opowiadali o swoich radościach, smutkach o warunkach w których mieszkają, po prostu o problemach dnia codziennego.

Podczas konwencji odbywały się również zajęcia dla trzech grup wiekowych dzieci i młodzieży. Zapominamy może nieraz o tych najmłodszych uczestnikach takiej społeczności, ale ich wzrost i edukacja w duchu Prawdy powinny mieć pierwszorzędne znaczenie, gdyż to dzięki nim nasza społeczność ma szansę na przetrwanie i rozwój.

Ogromnie błogosławioną częścią tegorocznej konwencji były popołudniowe spotkania ewangelizacyjne, które odbywały się w Miejskim Ośrodku Kultury przez cztery kolejne dni od niedzieli do środy. Spotkania te, niestety, odbywały się równolegle z nabożeństwami wieczornymi, które miały miejsce na głównej sali konwencji. Każdy, kto kiedykolwiek miał możliwość uczestniczyć

na konwencji międzynarodowej w nabożeństwach wieczornych, wie, że są one szczególne, ich forma – niejednokrotnie ciekawe łączenie kilku jak np. prezentacje multimedialne, występy muzyczne, sposób prowadzenia – jest inna od tej znanej z „normalnych” części. Podczas spotkań ewangelizacyjnych odbywały się także występy chórów, bo jak wiadomo – przez muzykę można łatwiej przemówić i dotrzeć do każdego człowieka.

Społeczności tzw. mniej oficjalne, które odbywały się na głównej sali od około godziny 21 każdego wieczoru, były niezwykle różnorodne. Warto wspomnieć, że poprzedzone były różnego rodzaju niespodziankami przygotowywanymi przez braterstwo – jak na przykład degustacja przepysznych lodów czy oscypków. Pierwsza społeczność poświęcona była na śpiew, kolejna na występ braci z Indii. Niezwykle poruszającą społecznością był pokaz audiowizualny przedstawiający życie i zwyczaje braci na Filipinach. To, co zostało przedstawione podczas tej prezentacji, było chyba dla wielu z nas zaskoczeniem; może niektórzy nie wyobrażali sobie, że w XXI wieku można jeszcze żyć i funkcjonować w tak bardzo skromnych warunkach.

Bardzo miłym akcentem były przygotowane kartki z pozdrowieniami do braci, którzy z różnych przyczyn nie mogli uczestniczyć w tegorocznej konwencji. Wielu uczestników społeczności w Nowym Sączu skorzystało z tej formy łączności z nieobecnymi braćmi i swoimi ciepłymi słowami, wersetami zapełniało kolejne listy, które później pocztą bądź osobiście przez braci miały dotrzeć do adresatów.

Mimo niewielkiej liczby „stałych” uczestników ciężko było porozmawiać ze wszystkimi, którzy przyjechali na tę konwencję, choćby ze względu na barierę językową. Tydzień błogosławionej społeczności umknął niestety bardzo szybko i teraz pozostaje nam przygotowywać się już do następnej, na pewno nie mniej błogosławionej konwencji.



Chór międzynarodowy jak zawsze „ozdobił” Konwencję pieśnią

IC Nowy Sącz chór 2008

Społeczność pokonwencyjna trwała jeszcze przez około półtora tygodnia, nie sposób jest nie wspomnieć o braciach z Indii, którzy i w tym roku przybyli do Polski w 15 osobowym składzie. Już w czasie konwencji dzielili się z wszystkimi swoim ciepłym usposobieniem oraz serdecznością. Po konwencji mieliśmy okazję gościć tych wyjątkowych braci w swoich zborach. Odwiedzili również i nasz zbor w Lublinie. Niesamowitym przeżyciem jest móc porozmawiać z braćmi z tak odległych zakątków świata. Nieraz wystarczyło tylko ciepłe spojrzenie bądź mocny uścisk dłoni, aby poczuć tę ciepłą więź, jaka istnieje między nami. Miejmy nadzieję, że nie była to ostatnia wizyta braci i z błogosławieństwem Pana będą mogli jeszcze kiedyś odwiedzić nas w Polsce.

Wiele osób przyczyniło się do zorganizowania tegorocznej Międzynarodowej Konwencji i warto serdecznie im w imieniu uczestników podziękować, ale największe podziękowania należy zanieść naszemu kochanemu Panu Bogu, że wciąż mamy możliwość uczestniczenia w takich przyjemnych duchowych ucztach.

Redakcja
R-
„Straż”